Cena 8 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 25 listopada 1946 | Nr. 78

Konferencja dyrektorów Urzędów Woj. WF i PW

Gen. Spychalski bierze udział w obradach

W Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się 3-dniowa konferencja dyrektorów woj. urzędów WF i PW, zwołana przez dyr. PUWF-u, **inż. T. Kuchara.**

W konferencji wzięli udział oprócz dyrektorów 14-tu woj. urzędów WF i PW oraz szefów wydziałów i sekcyj PUWF, również przedstawiciele Państwowej Rady WF i PW w osobach przewodniczącego **dr Gilewicza** oraz sekretarza gen. **Macukiewicza.**

Przedmiotem konferencji była oprócz całokształtu spraw ogólnych (sprawozdań, planów akcji zimowej itp.) przede wszystkim sprawa koncepcji **powszechnego WF oraz wytyczenia dróg dla realizacji tego problemu.** W omawianiu spraw powszechnego WF wziął udział wiceminister Obrony Narodowej **gen. Spychalski.**

Szef wydziału w. f. w PUWF-ie **mgr. Skład,** zreferował zagadnienie powszechnego w. f., omówił drogi jego realizacji i szkolenie kadr instruktorów. Sprawę szkolenia instruktorów czysto sportowych i nauczycieli w. f. — odłożono na później.

Ustalono, że instruktor dla powszechnego w. f. musi być wyszkolony w 5-ciu zasadniczych działach sportu, a mianowicie:

w gimnastyce, w pływaniu, lekkiej atletyce, boksie i piłce ręcznej

(dla kobiet zamiast boksu **plastyka, tańce narodowe i regionalne**). Te działy sportu, odpowiadające zasadniczym wymogom zdrowia i tężyzny, nie wymagają większych inwestycyj ani kosztów i mogą być już dzisiaj propagowane wszędzie w terenie, miastach i we wsiach. Z tych założeń wychodząc, chwilowo zostały pominięte tak popularne działy sportu, jak narciarstwo i piłka nożna. Nie znaczy to bynajmniej, aby dyscypliny te miały być przez czynniki kierujące sportem polskim zaniedbywane. Wprost przeciwnie. Ostatni dzień obrad wykazał, że cała nadchodząca zima będzie wyzyskana dla szkolenia instruktorów narciarstwa, a lato dla instruktorów piłki nożnej i lekkiej atletyki. Jednakże z powodu trudności w uzyskaniu sprzętu (głównie obuwia), nie mogą być niektóre dyscypliny zaliczone, przynajmniej na razie, do obowiązku powszechnego w. f. W ożywionej dyskusji zabrał również głos gen. Spychalski, który podkreślił konieczność oparcia szkolenia kadr instruktorskich o jak najszerszy udział czynnika społecznego przez organizacje zawodowe i młodzieżowe, jak KCZZ, ZWM, OM TUR, „Wici" itp. Gen. Spychalski dał wyraz temu przekonaniu, że w. f. i sport mają w Polsce wszelkie perspektywy olbrzymiego rozwoju wszerz i wzwyż. Nasza nowa organizacja państwowa i społeczna gwarantuje bowiem podniesienie ogólnej zamożności społecznej, a co za tym idzie, zwiększenie konsumcji tak gospodarczej jak i kulturalnej. Jednym zaś z przejawów powiększenia możliwości konsumcyjnych społeczeństwa w dziedzinie kultury, jest rozwój w. f. i sportu.

Na zakończenie gen. Spychalski złożył zebranym podziękowanie za dotychczasowe ich wysiłki oraz życzenia pomyślnych wyników w dalszej wytężonej pracy nad podniesieniem kultury fizycznej w społeczeństwie.

Związek Radziecki przystąpił do Federacji Piłkarskiej

Dużo szumu wywołało ostatnio stanowisko FIFA, zabraniające drużynom zrzeszonym w Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej rozgrywania spotkań z drużynami Związku Radzieckiego, nie będącego członkiem tej Federacji. Z zaciekawieniem czekano czy wobec tego Związek Radziecki przystąpi do FIFA czy też wstrzymaniem się od tej decyzji odizoluje się od świata piłkarskiego. **Data 20 listopada będzie historyczną w tej sprawie, gdyż w tym dniu Jules Rimet, prezes Międzynarodowej Federacji Związków Piłki Nożnej otrzymał depeszę z Moskwy, z prośbą o przyłączenie Radzieckiego Związku Piłki Nożnej do FIFA.**

Ze względu na wysoki poziom piłki nożnej w Związku Radzieckim, fakt ten ma wielkie znaczenie.

Wisła dowodzi jeszcze raz swojej wyższości

Wisła-Cracovia 1:0 (0:0)

Wyzyskując nadzwyczaj przychylną pogodę, rozegrały dwie czołowe drużyny krakowskie zawody **o tytuł najlepszej. Rozstrzygnęła je Wisła na swoją korzyść, udowadniając tym samym, że tytuł mistrza Krakowa słusznie się jej należy i...** wzbudzając znów żal, iż wielkie rzesze miłośników piłki nożnej w Krakowie pozbawione są emocyj finałowych gier o mistrzostwo piłkarskie Polski.

Że wynik 1:0, mówiący dla nieobecnych na meczu, o równości sił, nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku i że **jest dla Cracovii korzystnym, składa się na to szereg przyczyn,** a mianowicie:

świetna gra Rybickiego w bramce Cracovii,
duża doza szczęścia,
kunktatorstwo napadu czerwonych, którzy goszcząc b. często na polu karnym przeciwnika, stosował tam grę wszerz, a nawet... do tyłu.

Bramkarz Cracovii uczynił olbrzymi postęp w stosunku do poprzedniego sezonu. Przede wszystkim zaniechał już prawie **zupełnie pozy i pozbył się dużej dozy nerwowości.** Ostatni „trening" z Kispestu nie był tu bez wpływu. Wpływ ten i przykład bramkarza węgierskiego, Kissa, imponującego fenomenalnym spokojem, był również widoczny w ukonstrumowaniu bramkarza Cracovii, który ubrał również białą koszulkę. Ktoś z „wtajemniczonych" twierdził nawet, że Rybicki „odkupił" od Kissa „na szczęście" jego koszulkę, wstępując w ten sposób w ślady inż. Olewskiego, który przed laty odkupił koszulkę od słynnego bramkarza Barcelony, Zamorry. Może więc ta biała koszulka (Kissa?) sprawiła, że w kilku sytuacjach **podbramkowych szczęście przyszło z pomocą Rybickiemu, kierując bliskie strzały napastników w słupek czy tuż nad poprzeczką.** W każdym razie w trzech wypadkach, a to **w obronie bliskiego strzału Artura, dalekiej i celnej „bomby"** Legutki (przed przerwą) oraz **ostrego strzału w najbliższej odległości Rybicki stanął na najwyższym poziomie i zasłużył rzetelnie na miano najlepszego w zespole białoczerwonych.** Kto wie nawet, czy nie zdołałby obronić tej jedynej utraconej bramki, gdyby nie jego właśni partnerzy, którzy ławą cofając się pod własną bramkę **zasłonili w dużej mierze bramkarzowi pole widzenia.** Za tę błyskawiczną decyzję strzelenia z dalszej odległości należy się **Legutce,** oprócz innych cennych zalet, **szczere uznanie.** Nie po raz pierwszy **zakasował on już swoich kolegów z przednich formacyj,** którzy z reguły unikają odpowiedzialności dalszego strzału. To też na meczu, w którym walczyły dwie najlepsze drużyny krakowskie, **celnych strzałów z nóg dziesięciu napastników naliczyliśmy aż... 6.** Jak na 12 napastników i na 90 minut meczu, to „troszkę za mało!

W zwycięskiej drużynie Wisły zaporą nie do przebycia był **Flanek** w obronie. Był on naprawdę **klasą dla siebie** i ostoją, dzięki której może 2 wzgl. 3 razy zaistniało niebezpieczeństwo pod bramką Wisły. Jego partner, **Kubik,** nie popełnił żadnego rażącego błędu, lecz nie wzbudzał potrzebnego zaufania.

Linia pomocy Wisły: **bracia Wapiennikowie i Legutko zadecydowała nie tylko o wyniku, lecz i o przebiegu całego spotkania.** Pracując przez cały czas równo i na wysokim poziomie, sparaliżowała zupełnie napad Cracovii i zasilała ustawicznie swój atak doskonałymi posiłkami, a kiedy ten zawiódł zupełnie strzałowo, wzięła i ten obowiązek na siebie i w rezultacie **strzał Legutko przesądził o zwycięstwie.**

Z 5-tki, a raczej 6-tki napadu Wisły, gdyż Artur ustąpił po przerwie miejsca Jackowskiemu, optycznie najlepiej wypadli obaj skrzydłowi: **Cisowski i Giergiel.** Cisowski dawał sobie zupełnie łatwo radę z „repem" Jabłońskim i Gędłkiem — cóż z tego jednak, kiedy na tym kończyły się jego możliwośc. Strzałowo „dostroił" się do ogółu, a kiedy pod „dyktandem widowni" zdecydował się strzelić na bramkę przeciwnika, strzał musnął o centymetry... maszt za bramką, którego wysokość przekracza 5 razy bramkową. **Graczowi tym razem nie wiodło się zupełnie;** długie nogi Parpana uniemożliwiły mu wyjście na wolne pole — nie wyszedł mu również strzał nawet z bliskiej odległości. **„Majstersztykiem"** swego rodzaju **było przejście centry Giergiela i strzał z półobrotu w ostatnich minutach meczu** — niestety — ponad bramką.

Wzrost Parpana decyduje również o grze Cholewy. Łącznik Wisły najgroźniejszy jest w swoich „główkowych" akcjach — cóż z tego jednak, kiedy trudno mu dojść do nich, jeśli ma przeciw sobie Parpana. **Artur przypomniał dawne swoje czasy, mijając w przeboju Parpana i Glimasa oraz strzelając celnie na bramkę Cracovii.**

Młody Jackowski gorzej czuje się na lewej stronie — niemniej jednak powierzenie Graczowi kierownictwa ataku było pociągnięciem słusznym.

U pokonanych drugą notę poza Rybickim trzeba przyznać **Parpanowi.** Musiał on nie tylko walczyć przeciw ofensywie przeciwnika, ale naprawiać również błędy swoich kolegów. **Bardzo dobry w destrukcyjnej pracy ustępuje Legutce, jeśli idzie o współdziałanie z linią** napadu. Na meczu dzisiejszym musiał on z konieczności grać rolę trzeciego obrońcy, gdyż para: **Gędłek—Glimas** była stanowczo za słabą na pokonanie napadu przeciwka. Sposób, z jakim Cisowski zdołał się wiele razy uwolnić spod opieki **Jabłońskiego,** dowodzi spadku formy zawodnika Cracovii. Mazurowi trudno też było utrzymać w szachu dwójkę: Cholewa—Giergiel.

W napadzie biało-czerwonych, o którego pracy, jako całości można by mówić tylko na podstawie 20 minut pierwszej połowy, najgroźniejszym był — oczywiście — **Rożankowski I.** Sam nie mógł jednak zdziałać wiele, a powierzenie piłki partnerom było równoznaczne z nieotrzymaniem jej sprowrotem. Najwięcej i najlepszych pozycyj miał prawoskrzydłowy Świst, jednak brak rutyny nie pozwolił mu na ich wyzyskanie. Szereg mniej celnych podań i dośrodkowań **Kleczki,** czy **Dycjana** nie mogło zmusić do kapitulacji doskonałego **Jurowicza.**

Składy drużyn:

WISŁA: Jurowicz—Kubik, Flanek—Wapiennik I, Lagutko, Wapiennik II—Giergiel, Cholewa, Artur (Jackowski), Gracz, Cisowski.

CRACOVIA: Rybicki—Gędłek, Glimas—Jabłoński I, Parpan, Mazur—Świst (Zastawniak), Rożankowski II, Dycjan, Rożankowski I, Kleischko.

Przebieg gry

Jeśli chodzi o przebieg gry to po okresie **gwałtownych ataków Cracovii na wstępie zawodów i po okresie wyrównanej gry pierwszej pół godziny do głosu dochodzi Wisła, której doskonale pracująca pomoc wysyła raz po raz swój napad do boju. Na skutek świetnej obrony Rybickiego tylko pięć rzutów rożnych jest wyrazem przewagi Wisły w tym okresie gry. Bramkarz Wisły jest zatrudniony dużo rzadziej; w dwóch groźniej-**

Mistrzostwo Polski nadal otwarte

Dwóch czy trzech pretendentów Polonia, AKS Warta do tytułu?

Przewidywania nasze na rewanż drużyny chorzowskiej w spotkaniu z ŁKS-em sprawdziły się. **AKS pokonał wysoko drużynę łódzką i jest nadal mocnym pretendentem do tytułu mistrzowskiego.** Ma on obecnie 5 punktów i doskonały stosunek bramek. Z największym zaciekawieniem będziemy więc oczekiwać na ostatni decydujący mecz pomiędzy Polonią i AKS. Mecz ten odbędzie się 1 grudnia w Warszawie. AKS po zwycięstwie nad ŁKS nabrał dużo wiary w siebie i zwycięstwo jego nad Polonią jest bardzo możliwe. **Doszłoby wtedy do trzeciego spotkania na gruncie neutralnym, gdyż przy równej ilość punktów między dwoma drużynami o tytule mistrzowskim nie może decydować stosunek bramek.** Kto wie, czy do spotkania tego nie doszłoby na terenie Krakowa?

Pozostaje jeszcze w cieniu zmagań tych dwóch pretendentów do tytułu Warta. Wniosła ona protest przeciw przegranemu jej spotkaniu z AKS, uważając, że w momencie tego spotkania AKS jeszcze nie był mistrzem Okręgu. W razie uwzględnienia protestu odbyłby się jeszcze jeden mecz pomiędzy tymi drużynami i sądząc z formy Warty, miałaby i ona jeszcze coś do powiedzenia.

W sumie zainteresowanie mistrzostwami piłkarskimi Polski olbrzymie, właśnie dzięki wielkim niespodziankom, jakie zapadają na boisku.

Jak przedstawia się tabelka? AKS przez swe zwycięstwo zepchnął na czwarte miejsce drużynę łodzką, sam zajmując jej trzecie miejsce.

	gier	pkt	st. s. brm
1. Polonia	5	7	15:10
2. Warta	6	6	16:17
3. AKS	5	5	15:8
4. ŁKS	6	4	16:27

A.K.S. rewanżuje się Ł.K.S.

za porażkę odnosząc wysokie zwycięstwo 5:0 (2;0)

Katowice, 24 listopada. (Tel. wł.) Tak wysoka porażka drużyny łódzkiej zaskoczyła wszystkich. Tym bardziej, iż początek gry zapowiadał inny jej przebieg. AKS pierwsze minuty zagrał zupełnie słabo. Żadna akcja się nie kleiła. Natomiast napad ŁKS raz po raz zagrażał bramce Chorzowian. **W ciągu pierwszych 10 minut mogli łodzianie prowadzić 2:0,** gdyż w 8 minucie Hoggendorf, a w 10 Rakowiecki mieli doskonałe pozycje, jednak bramkarz AKS-u, Przewięda stanął na wysokości zadania, broniąc groźne strzały napastników łódzkich.

Po tych huraganowych atakach, zakończonych jednak bezowocnie, do głosu zaczyna przychodzić AKS. Spodzieja, Pytel, Barański stwarzają groźne sytuacje pod bramką ŁKS. Doskonale pracuje Piec w pomocy, który zasila piłkami swój napad. Przewaga AKS zaczyna się uwidaczniać w rzutach rożnych, z których padają też bramki. W międzyczasie gra się zaostrza. „Regulowane" są wzajemne porachunki z poprzedniego meczu w Łodzi. Obniża to poziom gry oraz wychodzi na niekorzyść ŁKS. **Pierwsza bramka pada ze strzału Pytla w 20 min. po rzucie rożnym, bitym przez Kulika.** W następnej minucie **Hoggendorf ma wspaniałą pozycję do strzelenia wyrównującej bramki, jednak z odległości dosławnie 2 metrów strzela tak słabo, że bramkarz AKS szczęśliwie piłkę łapie. Druga bramka dla AKS pada** znowu po rzucie rożnym bitym przez Barańskiego. Piłkę dostaje na głowę Spodzieja i lokuje ją w bramce. Przed przerwą ofiarą ostrej gry pada ze strony AKS Seifert, który zostaje zniesiony z boiska.

Po przerwie na szeregu pozycjach w drużynie śląskiej **następują zmiany.** Zamiast Seiferta w obronie gra **Szatoń, Kulik** ze skrzydła cofa się do pomocy, a jego miejsce na skrzydle zajmuje **Seifert.** Jednak nie na długo, bo w 17 min. odnosi ponowną kontuzję i schodzi zupełnie z boiska. Wcześniej jednak zdobył on 4-tą bramkę. Przewaga AKS nie zmniejsza się. Doskonały **Spodzieja w 8 minucie przedryblowuje trzech Łodzian i strzela trzecią bramkę.** W dwie minuty później jest on znowu szybszy od bramkarza ŁKS, który nie zdążył dobiec do słabo podanej mu piłki przez obrońcę Czyżowskiego, podaje ją Seifertowi i ten „inwalida" **posyła ją do pustej bramki, zdobywając tym samym dla swej drużyny czwartą bramkę.** AKS, mając pewne zwycięstwo, stara się je utrzymać, tym bardziej, że gra w 10-kę. Mimo to w 30 min. po zagraniu Spodzieja—Barański, ten ostatni zdobywa piątą bramkę. Wysiłki ŁKS nie przynoszą rezultatu i schodzi on wysoko pokonany.

AKS miał szczególniej po przerwie widoczną przewagę. Wyrazem jej było uzyskanie 9 rogów na dwa stracone. Najlepszymi jego zawodnikami byli **Piec na środku pomocy, Barański na skrzydle oraz Spodzieja. W ŁKS zawiodła przede wszystkim obrona oraz środkowa trójka ataku. Pomoc miała ciężkie zadanie i mimo** wszystko wypełniła je. Najlepsi byli skrzydłowi Sidor i Hoggendorf. Baran dobry w indywidualnych zagraniach mało dbał o grę zespołową i zawiódł tym samym jako kierownik napadu.

Sędziował **Nowakowski** z Warszawy, który **wstrzymywał zapały poszczególnych zawodników do ostrej gry.**

szych zaś sytuacjach podbramkowych pod jego bramką raz zawodzi Różankowski II strzelając grubo za wysoko, w drugim wypadku znów Świst zbyt lekko skierowuje dobrą centrę Kleschki do bramki Jurowicza. Raz również szczęście przychodzi z pomocą bramkarzowi Wisły gdy po niefortunnym podaniu Kubika do tyłu chwyta on w ostatnim momencie piłkę przed nadbiegającym Różankowskim i ratuje w bardzo groźnej sytuacji.

O wiele częściej musi natomiast interweniować Rybicki. Pomijając omówione na wstępie strzały Artura i Legutki ma on jeszcze do czynienia z dośrodkowaniami obu skrzydłowych oraz interweniować musi często przy przebojach Cholewy i Gracza. Podziw i aplauz widowni zjednują mu efektowne parady przy kornerach, z których tylko jeden idzie w aut.

Po przerwie Wisła zwiększa nacisk, spychając Cracovię do defenzyw. Są momenty w których na połowie Cracovii znajduje się 20 zawodników. Ułatwia to Cracovii obronę, gdyż przez gąszcz nóg nie może przejść napad Wisły. Rozstrzygnięcie pada w 25 min. meczu: Gracz idzie na przebój i potrącony nieprzepisowo dotyka piłki ręką. Znajdujący się w pobliżu sędzia nie odgwizduje ani faula ani ręki. Gra „ustaje" na sekundę, odbitą od nogi któregoś z zawodników Cracovii piłkę dostaje poza linią pola karnego Legutko i silnym celnym strzałem zdobywa jedyną bramkę dnia. Dochodzi do „kontrowersji" pomiędzy sędzią a zawodnikami Cracovii, w wyniku której sędzia usuwa Gędłka z boiska. Cracovia cofa Różankowskiego I do obrony i zaostrza niepotrzebnie grę. Po brzydkim faulu Jabłońskiego I na Jackowskim rewanżuje się Wisła i Świst musi opuścić boisko, ustępując miejsca Zastawniakowi. Wisła jest nadal w przewadze. Zyskuje ona w tym okresie dalszych pięć kornerów przy których głowa Parpana czy ręce Rybickiego uniemożliwiają napastnikom Wisły oddanie celnego strzału na bramkę Cracovii. W ostatnich minutach meczu jeszcze Gracz (3-krotnie) i Cholewa mają szanse poprawienia wyniku lecz strzały ich są albo niecelne albo stają się łupem bramkarza Cracovii..

Sędziował powyższe zawody Przeniesławski popełniając szereg drobnych pomyłek.

Pływacy Cracovii przegrywają w Warszawie

Warszawa, 24. XI. (Tel. wł.) Pływacy Cracovii wystąpili w niedzielę w stolicy, ponosząc porażkę z tamtejszą „Elektrycznością" 48,5:61,5 pkt. Przegraną Cracovii tłumaczyć można tym, iż wystąpiła ona w mocno osłabionym składzie, lecz mimo to potrafiła nawiązać niekiedy równorzędną walkę.

Zawody stały na przeciętnym poziomie. Niezłe wyniki osiągnęli zawodnicy na 100 m stylem dow., oraz klasycznym.

Uzyskano następujące wyniki:

100 m dow.: 1) Zguda (C.) 1:09,5; 2) Nowak (El.) 1:11,1.

400 m dow.: 1) Czuperski (El.) 5:52,3; 2) Kornecki (C.) 6:11,6.

100 m klas.: 1) Brzozowski (El.) 1:24, 2) Kowalski (C.) 1:25,8.

200 m klas.: 1) Kowalski (C.) 3:09,5, 2) Szczypko (El.) 3:10,4.

100 m grzbiet.: 1) Kowalski (C.) 1:22,8; 2) Sybilski (El.) 1:24,1.

Sztafeta 3×100 m zm.: 1) Elektryczność 3:57,2, 2) Cracovia 3:59. Szanse ważyły się do ostatniej chwili.

Sztafeta 5×50 m: 1) Elektryczność 2:38 (Sybilski, Bem, Czuberski, Nowak, Karpiński), 2) Cracovia 2:45,9 (Zguda, Bałuciński, Kornecki, Troszczyński, Choma.

W meczu piłki wodnej gospodarze ponownie zwyciężyli w stosunku 9:0 (5:0). Cracovia oddała zaledwie kilka strzałów do bramki przeciwnika, a poza tym ciągle trwała w defensywie.

Ponadto odbyły się biegi wewnętrzne oraz popisy w skokach.

Tu Częstochowa:

Mistrzostwa piłkarskie

Częstochowa, 24 11 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozegrano na terenie Częstoch. OZPN następujące mecze o mistr. kl. „A":

CKS — Czarni (Radomsko) 4:0 (1:0). Bramki strzelili: dwie Kola (b. gracz Wieczystej, Kraków), Hejne i Zalas.

Victoria — Kol. KS 3:2 (2:1). Bramki dla Victorii: Małek (2) i Obst, — dla KKS Zalas II i Deska. Kol. KS nie wyzyskał rzutu karnego.

Wieluń:

Skra — WKS (Wieluń) 2:1 (0:0). Ciężko wywalczone zwycięstwo dotychczasowego mistrza nad ostatnim w tabeli zespołem wieluńskim.

Po tych wnikach kolejność miejsc w tabeli jest następująca: 1) CKS 5 gier, 9 pkt., (bramek 17:8); 2) Skra 5 gier, 7 pkt., (bramek 13:6); 3) Stradom 5 gier, 6 pkt. (bramek 11:11. 4) Wictoria; 5) Kol. KS; 6) Czarni; 7) WKS (Wieluń).

W mistrzostwach drużynowych tenisa stołowego uzyskano nast. wyniki:

Partyzant — Liga Morska 6:3, Stradom — Liga Morska 6:3, Skra — Drukarz 7:2, CKS — Raków 5:4, Skra — Victoria 8:7; Skra — Raków 9:0, AZS — Legion 7:2 Raków — YMCA 9:0, CKS — Victoria 9:0, AZS — Stradom 5:4.

W tabeli mistrzostw ten. stoł. prowadzą: w grupie I-szej: Skra przed CKS-em i Rakowem — w grupie II-giej: AZS przed Partyzantem i Stradomiem.

Boks

CKS — ZZK (Tarnowskie Góry) 6:6. Mecz trwał 40 minut, gdyż było 5 nockautów.

W Polskim Związku Piłki Ręcznej

nowy Zarząd — dawni ludzie

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej przedstawił Walnemu Zebraniu delegatów okręgów Warszawskiego, Krakowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Wrocławskiego, Radomskiego, Częstochowskiego, Ostrowskiego, Poznańskiego i Gdańskiego bilans dotychczasowej działalności i plany na przyszłość. Działalność ta znalazła całkowite uznanie zebranych, wyrażone zresztą dobitnie przez udzielenie absolutorium aklamacją. Również przez aklamację wybrany został nowy Zarząd różniący się minimalnie tylko od dotychczasowego. Prezesurę powierzono więc nadal wytrawnemu znawcy i gorącemu wyznawcy piłki ręcznej Zygmuntowi Nowakowi, dalsze zaś stanowiska obsadzono następująco:

Wiceprezes organizacyjny inż. Trzebicki, wiceprezes adm.-gosp. mgr Bugajski, wiceprezes sportowy Rzepka, sekretarz Nowakowa, skarbnik Wilińska, przew. WGiD Rybka, przew. WSS Eberhardt, kapitanowie Zw.: piłki koszykowej mgr. Piotrowski, piłki siatkowej inż. Wirszyłło, szczypiorniaka vacat. Komisja Rew.: Noga, Majewski, Karasiński. Kapituła odznaczeń: inż. Kuchar, Z. Nowak, mgr. Piotrowski. Referent prasowy mgr. Rotter.

Do momentów przyjemnych zebrania należało rozdanie dyplomów za pierwsze i drugie miejsca w tegorocznych mistrzostwach Polski, do mniej przyjemnych, zbyt dużo czasu zabierających — dyskusja nad dopuszczeniem do głosu Poznańskiego i Ostrowskiego OZPR-u, które zalegają ze składkami. Kwestię tą załatwiono dla dłużników pomyślnie, by następnie przedyskutować sprawę turnieju miast dla juniorów i łączące się z tym porozumienie Związku z władzami szkolnymi, co ma nastąpić już w dniu 9. grudnia w Warszawie. Ciekawą wiadomość podał zebranym delegat PU WF i PW mgr Drużbiak o zniżkach kolejowych, które można otrzymać na poważne imprezy z Woj. Urzędów WFiPW. Jako dezyderaty dla nowego Zarządu zgłosiły: Łódź o przesunięcie terminu finałowych rozgrywek mistrzostw Polski; Ostrów o przydzielenie mu półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszu; Kraków o dopuszczenie do półfinałów 2 drużyn z okręgów, które były w roku ubiegłym reprezentowane w finałach mistrzostw Polski i Poznań o zmianę systemu rozgrywek w szczypiórniaka i koszykówkę przez utworzenie ekstraklasy polskiej.

Mgr. Jan Rotter

Czy polscy hokeiści pojadą?

Zaproszenie dla Polski na hokejowe mistrzostwa w Pradze

Polski Związek Hokeja na Lodzie otrzymał oficjalne zaproszenie od organizatorów t. j. Czechosłowackiego Związku Hokeja Lodowego do wzięcia udziału przez reprezentację hokejową Polski w hokejowych mistrzostwach Europy (względnie świata), które odbędą się w dniach 15—23 lutego 1947 w Pradze. W zaproszeniu określono również warunki przybycia: wolny przejazd pociągiem pospiesznym od granicy czechosłowackiej do Pragi i z powrotem oraz utrzymanie podczas trwania mistrzostw dla 17 osób (zawodnicy oraz oficjalni przedstawiciele). Termin zgłoszenia do mistrzostw upływa 15 grudnia br.

*

Odnośnie udziału polskich hokeistów w tak poważnym turnieju, jak mistrzostwa świata, ze względu na obniżenie się poziomu hokeja w Polsce można mieć duże zastrzeżenia i PZHL będzie musiał dobrze się nad tym zastanowić, czy drużynę naszą wysłać czy nie. Termin zgłoszenia 15 grudnia jest dość wczesny i do tego czasu żadnych miarodajnych spostrzeżeń odnośnie formy obecnej naszych hokeistów nie będzie można otrzymać, z tej prostej przyczyny, iż dopiero może w tym dniu rozpoczną się ślizgać. O ile PZHL zgłosi drużynę, to na sukcesy nie możemy liczyć. Chyba, że do początku lutego nasi hokeiści podciągną swą formę Przede wszystkim jednak należało by zwrócić uwagę na młodzież. Uważamy, że ktokolwiek pojedzie tzn. czy starzy nasi reprezentanci czy młodzi, na rezultaty nie możemy liczyć. Z tego wypływałby prosty wniosek, ze względów na przyszłość należało by posłać drużynę młodą, która wykorzysta pod każdym względem swój pobyt na tak poważnej imprezie. (al)

Hokeiści rumuńscy chcą przyjechać do Polski

Do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie zwróciła się Rumuńska Federacja Hokejowa z propozycją rozegrania spotkań drużyn rumuńskich z drużynami polskimi w styczniu przyszłego roku. Rumuni zastrzegają się, iż poziom hokeja u nich nie jest specjalnie wysoki, gdyż pozbawieni są sztucznego lodowiska przez zniszczenie go przez Niemców. Korzystają tylko z lodowiska naturalnego.

Kto prowadzi w ligach

ANGLIA:

Dotychczasowy leader tabeli, Blackpool, doznał sensacyjnej porażki w spotkaniu z zajmującym 13-te miejsce w tabeli, Grimsky Town i ustąpić musiał pierwszeństwa Liverpoolowi, który pokonał Derby County 4:1. Dalsze miejsca zajmują: 3) Wolverhampton (wygrał z Sheffield United 3.1), 4) Middlesbrough.

Arsenal, wygrawszy z Leeds United (4:2) „przeskoczył" o dwa miejsca w tabeli i z przedostatniego (21-sze) znalazł się na 19-tym tuż za Evertonem, który zremisował z Manchester United 2.2.

SZKOCJA:

Glasgov Rangers umocnił swoją pozycję leadera tabeli, wygrywając z Clyde 4:2. Drugi w tabeli Aberdeen wygrał z Quens Park 3:1, a trzeci Hearts wygrał z Morton 1:0.

Glasgov Rangers ma po rozegranych 13 zawodach 20 pkt. zdobytych, a Aberdeen i Hearts po 18. Na 4-tym miejscu znajduje się Hibernians, który ostatnio zremisował z Falkirk 2:2.

FRANCJA:

Leader ligi Roubaix pokonał Bordeaux 4:1 i prowadzi nadal w tabeli, mając 2 pkt. przewagi (27) nad drugim z kolei Strassbougiem (wygrał z Rouen 3:1). Na trzecim miejscu z 24 pkt. znajduje się Reims, który uległ F. C. Metz 0:1.

WŁOCHY:

Walka o pierwsze miejsce w tabeli ligowej rozgrywa się pomiędzy Bologną, Juventusem i F. C. Torino.

Bologna pokonała ostatnio Lazio 3:1 i ma 15 pkt. zdobytych, Juventus przegrał z Romą 1·5 i spadł na drugie miejsce (14 pkt.), Torino zaś wygrało z Brescią 4:0 i powiększyło swój dorobek punktowy do 13. Do „bezpośredniego starcia" między Bologną i Juventusem dojdzie za 2 tygodnie.

JUGOSŁAWIA:

Na czele tabeli znajduje się nadal Partyzant, natomiast drugi z kolei Hajduk, miał „ciężką przeprawę" z Pobedą (Skolpie) i musiał zadowolić się wynikiem remisowym 1:1. Czerwona Gwiazda mimo przegranej z Metalowcami (Belgrad) utrzymała się na trzecim miejscu (12 pkt.), a na pięty następuje jej już Dynamo (Zagrzeb), które pokonało Spartaka (Lubotica) 3:0.

PORTUGALIA:

Mistrzostwa Ligi Piłkarskiej zostały już ukończone. Po raz 18-ty mistrzem Ligi został Sporting Club 2 z Lizbony, który wysunął się na czoło z różnicą dwóch punktów.

Gaj przegrywa na Śląsku

jednak Warszawa zwycięża 5:4

Katowice, 24. 11. (tel. wł.). W sobotę i w niedzielę odbyły się w Katowicach dwa poważniejsze spotkania w tenisie stołowym: WKS Legia — Katowice 6:3 i Warszawa — Śląsk 5:4. Do pierwszego spotkania Legia wystąpiła bez swego najlepszego zawodnika mistrza Polski Gaja, natomiast zjawił się on w niedzielę by bronić barw Warszawy. Oczywiście cała uwaga skupiała się na nim. Forma jednak jaką on przejawił na razie nie zadowala. Ofensywnie stoi b. wysoko, natomiast w obronie jest dużo słabszy. Przegrał on spotkanie z Pierończykiem a stał wobec porażki w pozostałych spotkaniach. Rutyna jednak i dobry atak były jego sprzymierzeńcami. Drugi reprezentant stolicy Pęczkowski wypadł b. dobrze, natomiast trzeci Pacak przegrał wszystkie swe spotkania. Ze śląskich ping-pongistów wybili się Widura, Pierończyk i Kurman. Widura zwyciężył Pęczkowskiego i Pacaka a z Gajem stoczył zaciętą walkę, tylko z powodu tremy przegrał. Wyniki spotkań Warszawa — Śląsk:

Pęczkowski — Otręba 21:14. 21:17.
Pacak — Kurman 21:19, 20:22, 17:21.
Gaj — Widera 21:9, 24:22.
Pęczkowski — Kurman 21:15, 21.23, 21:18.
Pacak — Widera 18:21, 15:21.
Gaj — Pierończyk 15:21, 21:15, 20:22.
Pęczkowski — Widera 18:21, 18:21.
Pacak — Pierończyk 21:9, 21:18.
Gaj — Kurman 19:21, 22:20, 21:8.

Wyniki szczegółowe spotkania Legia — Katowice: Pęczkowski (W) — Pierończyk (Kat) 14:21, 10:21, Gajer (W) — Związek (Kat) 14:21, 21:15, 20:22, Patak (W) — Krause (Kat) 15:21, 21:14, 21:18, Pęczkowski — Związek 21:11, 26:28, 21:11, Gajer — Krause 21:15, 21:15, Patak — Pierończyk 23:21 (Pierończyk prowadził w tym secie 20:17), 8:21, 21:13, Pęczkowski — Krause 18:21, 21:13, 21:10, Gajer — Pierończyk 17:21, 7:21, Patak — Związek 21:16, 21:15.

Oświadczenie KOZPN

W związku z nieścisłymi notatkami, jakie pojawiły się ostatnio na łamach prasy codziennej i sportowej, Zarząd KOZPN stwierdza, że konferencja delegatów z Zarządu z delegatami Klubów Cracovii, Garbarni i Wisły, jaka odbyła się dnia 18 b. m., miała charakter wyłącznie informacyjny i określający stanowisko wymienionych klubów w stosunku do opracowywanych przez P. Z. P. N. projektów reorganizacji rozgrywek o mistrzostwo.

Stanowisko wymienionych klubów nie przesądza w niczym ustosunkowania się władz piłkarskich do sprawy reorganizacji.

Akademicy przebywający zagranicą w barwach Polski

Centrala Akademickich Związków Sportowych w Polsce po uprzednim porozumieniu się z Państwowym Urzędem WF i PW postanowiła na posiedzeniu, odbytym dnia 16. XI. 1946 r. w Łodzi:

1) zezwolić akademikom, obywatelom polskim, odbywającym studia na wyższych uczelniach zagranicą, na przystąpienie do Akademickiego Związku Sportowego;
2) przyznać im wszelkie uprawnienia z jakich korzystają członkowie Akademickiego Związku Sportowego, przebywający w kraju, w szczególności prawo bronienia barw Akademickiego Związku Sportowego zagranicą;
3) powierzyć sprawy związane z wykonaniem powyższej uchwały vice-prezesowi organizacyjnemu Centrali AZS, któremu członkowie Akademickiego Związku Sportowego, przebywający zagranicą, podlegać będą bezpośrednio.

W związku z powyższą uchwałą oraz zbliżającym się terminem Zimowych Światowych Mistrzostw Akademickich w Szwajcarii, wzywa się wszystkich Polaków studiujących na wyższych uczelniach zagranicznych do zgłoszenia swego przystąpienia do Akademickiego Związku Sportowego. Zgłoszenia należy skierować: Centrala Akademickich Związków Sportowych, Kraków, ul. 3-go Maja 5, na ręce vice-prezesa Organizacyjnego.

MAŁO SŁÓW — DUŻO CZYNÓW

Polski Związek Piłki Ręcznej w swej akcji popularyzacji, podlegających mu trzech gałęzi sportu a to koszykówki, siatkówki i szczypiorniaka, nie poprzestaje na teoretycznych tylko pracach. Najlepszym dowodem tego jest pismo otrzymane od Zw. Walki Młodych, wyrażające podziękowania trenerowi objazdowemu PZPR-u, Józefowi Pachli, który prowadząc kurs piłki ręcznej dla ZWM-u w Olsztynie, „wywiązał się pod każdym względem bez zarzutu i zaskarbił sobie pełne poważanie i przyjaźń pozostałych instruktorów i uczestników kursu".

Zachęcony tak wyraźnym i odpowiednio zrozumianym sukcesem czynnej współpracy z organizacjami młodzieżowymi, organizuje PZPR w porozumieniu z OM TUR-em dwa kursy w Koszęcinie: od 2 do 14 grudnia dla przodowników piłki ręcznej, zaś od 8 do 14 tegoż miesiąca równoległy kurs dla sędziów. Współpraca ze Zw. Harcerstwa Polskiego przejawi się w okresie ferii Bożego Narodzenia popularyzacją tych trzech masowych sportów odpowiednimi tokami lekcyjnymi w Bydgoszczy i Łodzi.

Warszawa również będzie miała okazję polepszenia poziomu piłki siatkowej, koszykowej i szczypiorniaka, PZPR bowiem urządza w czasie 15. II.—7. III. dla klubów Warszawskiego OZPR-u kurs instruktorski, którego kierownikiem będzie również trener Pachla.

WKS Legia mistrzem jesiennym Warszawy

Na skutek zbliżającej się zimy rozgrywki o mistrzostwo Warszawskiego Okręgu Piłkarskiego uległy przerwie. Po zweryfikowaniu przez WG i D wyników, tabela, w której pierwsze miejsce zdecydowanie zajęła WKS Legia, przedstawia się następująco:

1. Legia	10 p.	24: 3 br.
2. Znicz	7 p.	11: 2 br.
3. Ruch	7 p.	13: 7 br.
4. Grochów	6 p.	12:14 br.
5. Społem	4 p.	9: 8 br.
6. Bzura	4 p.	8:13 br.
7. Jedność	3 p.	5: 7 br.
8. Skra	3 p.	8:11 br.
9. Syrena	2 p.	6:11 br.
10. Marymont	2 p.	4:12 br.
11. Pogoń	0 p.	0:12 br.

Z ostatniej chwili

Sensacja w lidze czeskiej

Kladno traci dalsze dwa punkty, przegrywając z A. S. O. (Ołomuniec) 0:3. Slavia i Sparta zwyciężają przeciwników w identycznym stosunku 3:2. Slavia umacnia swoją czołową pozycję (patrz: „List z Pragi" — str. 3-cia), wyprzedzając Kladno o 3 punkty. Żidenice i Liben na końcu tabeli.

Praga, 24. XI. (tel. wł.) Jedynasta runda mistrzostw ligi piłkarskiej Czechosłowacji przyniosła następujące wyniki:

Slavia—Bratislava 3:2;
Sparta—Victoria Žižkov 3:2;
Slezska Ostrava—Liben 2:0;
A. S. O. (Ołomuniec)—Kladno 3:0.
(Jak wiadomo A. S. O. reprezentował niedawno Ołomuniec w międzypaństwowym meczu Kraków—Ołomuniec i pokonał z trudem rezerwowy zespół Krakowa 2:1.
Victoria (Pilzno)—Žilina 6:2;
Jednota—Bohemians 5:1;
Bata—Židenice 4:0.

Po tych zawodach na czele tabeli znajduje się Slavia, która w 11 meczach zdobyła 19 pkt. (stos. br. 48:24) przed Kladnem 16 pkt. i Victorią (Pilzno) 15 pkt. Czwarte miejsce zajmuje Sparta (13 pkt.), która ma jednak o dwa mecze mniej rozegrane.

Na wzór zawodowców angielskich

Slavia umacnia swoją pozycję leadera

Leaderzy zdobywają prowadzenie już w 1-szej minucie. Liczne kontuzje i 2 złamania rąk jako wynik ostrej gry ligowców

Praga, 21. XI. Dziesiąte koło ligowe Czechosłowacji odbyło s.ę bez większych niespodzianek. Największą może sensacją było wysokie (5:1) zwycięstwo Bohemiansu (na własnym boisku) nad Batą, w wyniku którego Bohemians „wyw.ndował" się na 7-me miejsce w tabeli przed Batą, Slezską Ostrawą, Jednotą itd. Obaj leaderzy, Slavia i Kladno idą „łeb w łeb", p.erwsza wygrywając z Libenem 6:2, drugi ze Sl. Ostravą 3:1.

Szczegółowy „bilans" ostatniej niedzieli przedstawja się następująco:

Slavia — Liben 6:2 (3:0)

Mecz był ostry i... ciekawy o tyle, że Liben, po okresie w.elkiej przewagi Slavii przed przerwą, bliski był wyrównania. Do 35 min. po przerwie ważyły się losy spotkania; dopiero „bomba" Holmana w 35 m.n. po przerwie przesądziła już o wyniku, a zrezygnowani Libenowcy dali sobie strzelić jeszcze dwie bramki przez Bicana (ostatnią w ostatniej minucie meczu z wolnego). Przed przerwą bramki dla Slav.i zdobyli: Hemele (1 i 37 min.) oraz Velk; strzelcami bramek dla pokonanych byli Nowak i Marek.

Kladno — Slezska Ostrava 3:1 (2:1)

Na wynik ten wpłynął w dużej mierze... sędzia Tyrl. N.e uznał on regularnie zdobytej przez Krizaka (Sl. Ostr.) wyrównującej bramki (przed przerwą przy stanie 2:1) dając rzut wolny przeciw Kladnu za przytrzymanie rękoma Bouzka przez obrońcę Kladna, Sykorę (?!) — natomiast po przerwie uznał bramkę dla Kladna, uzyskaną z wyraźnego spalonego.

Bramki dla Kladna zdobyli: Petak (2 w 1-szej i 27-ej minucie) i Mrazek dla Sl. Ostravy Recek.

Sparta—Jednota (Koszyce) 4:0 (3:0)

Sparta dograła ten mecz w 10-tkę, grając dd 6-tej min. po przerwie bez swego środkowego pomocnika Hronka, który uległ złamaniu ręki. Był to drugi nieszczęśliwy wypadek tej niedzieli, albowiem bramkarz Slavii, zderzywszy się z napastnikiem Libena doznał również skomplikowanego złamania ręki. Tak tedy w dalszych bojach ligowych oba praskie kluby wystąpią z rezerwami; środkowego pomocnika Sparty zastąpi prawdopodobnie Blaha, natomiast w bramce Slavii grał będzie Nemec, który niedawno przeszedł do Slavii ze Slavoju VIII.

Przed przerwą gwałtowny napór Sparty na bramkę przeciwnika, gdzie dzielnie spisywał się Tarhaj, przyniósł jej 3 bramki ze strzałów: Vejvody, Cejpa i Smatlika. Jedyną bramkę po przerwie zdobył Smatlik.

Bohemians — Bata 5:1 (3:1)

Mimo doskonałej gry Jordaka w bramce i Bartoneca w obronie Bohemians uporał się gładko z przeciwnikiem, zdobywając bramki przez Planicky'ego, Vedrala (z rzutu karnego za rękę obrońcy) Müllera, Provatila i Rubasa. Strzelcem jedynej bramki dla pokonanych był Konecny.

ASD (Ołomuniec) — Zilina 2:2 (0:2)

Zilina nie potrafiła wyzyskać atutu własnego boiska i choć prowadziła do przerwy 2:0 oddała punkt przeciwnikowi uplasowanemu dużo niżej od siebie w tabeli. Bramki dla Ziliny zdobyli Nemec i Stalmasek (zresztą najsłabszy gracz zespołu), dla A. S. O. Taubert i Kocik.

Bratislava—Victoria Zizkov 6:1 (2:1)

W ośmiu minutach po przerwie zdobyła Bratislava 4 bramki przez Arpasa (2) Schuberta i Kubalę. Arpas był również strzelcem pierwszej i ostatniej bramki, drugą zaś zdobył Simansky. Honorowy punkt dla V. Zizkov zdobył Prawda.

Victoria (Pilzno) — Zidenice 6:4 (4:1)

Z 10-ciu bramek na tym meczu najmniej 4 mają obaj bramkarze na sumieniu. Zwłaszcza Sochor (Zidenice) bronił tym razem b. słabo. Strzelcami byli: Kares (2), Ackl, Perk (1) i Svoboda dla Victorii, a Simek (3) i Krejcir dla Zidenic.

Po tych wynikach tabela ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt	br.
1. Slavia	10	17	45:22
2. Kladno	9	16	30:12
3. Victoria Pilzno	11	13	26:36
4. Bratislava	10	12	33:19
5. Zilina	10	12	25:21
6. Sparta	8	11	26: 9
7. Bohemians	10	10	24:25
8. Bata	10	10	25:27
9, Slezska Ostrava	10	9	16:21
10. Jednota	10	8	24:32
11. A. O. S. Ołomuniec	10	7	22:30
12. Victoria Zizkov	10	7	20:28
13. Zidenice	10	4	25:31
14. Liben	9	2	9:37

Najlepsze „pięści" świata

Dochodzą do nas wiadomości o szeregu walk pomiędzy najlepszymi zawodowymi pięściarzami świata. Nie zawsze można łatwo zorientować się w wartości tych boksesów. Według klasyfkacji pisma nowojorskiego „The Ring" poszczególni bokserzy zajmują następujące miejsca w pierwszej 10-ce. Na czele każdej listy znajdują się mistrzowie świata.

Waga musza: Mistrz świata Jackie Paterson

1. Monaghan, 2. Curran, 3. Marino, 4. Gill, 5. Burney, 6. Allen, 7. Murphy, 8. O'Sullivan, 9. Mac Kay. 10. Butwell. Pierwszych trzech zajmuje również pierwsze miejsca na liście europejskiej.

Waga kogucia: Mistrz świata Manuel Ortiz

1. Kiu Kong Yung, 2. Olivera, 3. Cliff Andersson, 4. Theo Medira, 5. Castillo, 6. Doran, 7. Kane, 8. Goldberg, 9. Jurisch, 10. Rowen. Nowy mistrz Europy Medina jest na czwartym miejscu.

Waga piórkowa: Mistrz świata Willie Pep

1. Phil Terranova, 2. Chavez, 8. Galles, 4. Leslic, 5. Acevedo, 6. Sanddler, E. Craves, B. Clavton, 9. Ray Famechon, 10. Amstrong. Tu mistrz Europy Famechon zajmuje dopiero 9 miejce.

Waga lekka: Brak mistrza świata

1. Ike Williams, 2. Mouzon, 3. Bob Montgomery, 4. Tomas, 5. Bolanos, 6. Bratton, 7. Patrick, 8. Cisneros, 9. Rico, 10. Stolz. Mistrz Europy zajmuje jedno z dalszych miejsc.

Waga półśrednia: Brak mistrza świata

1. Ray Robinson, 2. Larkin, 3. Beau Jack, 4 J. Greco, 5. Tommy Bell. 6. W. Joyce, 7. J. Wilson, 8. Docusen, 9. Janiro, 10. Fusari. I tu mistrz Europy nie ma miejsca.

Waga średnia: Mistrz świata Tony Zale

1. La Motta, 2. Burlev, 3 Graziano, 4. Abrams, 5. Edgar, 6. Belloise, 7. Marcel Cerdan, 8. H. Williams, 9. Al Priest. 10. J. Sheppard. Mistrz Europy Cerdan na 7 miejscu. Jego najbliższa walka z Abramsem w Ameryce może mu przynieść poprawę lokaty.

Waga półciężka: Mistrz świata Gus Lesnevich

1. Ezzard Charles, 2. Fox, 3. Moore, 4. Mills, 5. Jarosz, 6. Beckwith, 7. Grant, 8. Gruz, 9. Billy Smith, 10. Chase. Mistrz Europy Mills ma lokatę wysoką.

Waga ciężka: Mistrz świata Joe Louis

1. Mauriello, 2. Elmer Rav, 3. Maxim, 4. Sheppard, 5. Woodock, 6. Walcott, 7. Murray, 8. Bettina, 9. Baski, 10. Bivins. Woodock, mistrz Europy zajmuje 5 miejsce.

Pogłoski o wycofaniu się Louisa z ringu wobec jego miażdżącej przewagi nad pozostałymi przeciwnikami i w związku z tym braku przeciwników równorzędnych nie odpowiadają prawdzie. Najbliższym jego przeciwnikiem ma być zwycięzca walki Woodock—Baski, która odbędzie się w lutym.

Sparta grać będzie według 2 systemów

Trener Sparty zapowiedział po powrocie z Anglii, że Sparta grać będzie odtąd według 2 systemów a to angielsko-szkockim systemem WM i czeskim (?). W tym celu treningi odbywać się będą 4 razy tygodniowo, a system gry na meczach będzie obrany w zależności od systemu przeciwnika. Trener Sparty jest zdania, że system WM zdał egzamin w czasie występów Sparty w Anglii; grają nim już dobrze obaj obrońcy Senecky i Zastera oraz Riha w napadzie.

Skoro już mowa o systemie WM warto zaznaczyć, że na meczu międzypaństwowym Szwajcaria — Austria, rozegranym przed dwoma tygodniami, obecny był kpt. związkowy Włoskiego Związku Piłki Nożnej, słynny internacjonał Pozzo, który stwierdz ł, że Austriacy nie grali „modnym" systemem (WM) — natomiast on poleci swej drużynie, która gra przeciw Austriakom w dniu 1 grudnia w Mediolanie zastosować system WM. „Władają" nim dobrze piłkarze Bologny i FC Torino, z których składać się będzie reprezentacja piłkarska Włoch.

Wracając jeszcze do Sparty przypominamy, że obchodziła ona w tych dniach jubileusz 53-lecia swego istnienia.

Bez swoich butów ani rusz...

Słynny napastnik Blackpoolu, Doods, grał jakiś czas w Irlandii. Wrócił jednak do Anglii po meczu: Anglia — Irlandia a Blackpool „odstąpił" go Ewerthonowi. Na ostatnim treningu przed pierwszym meczem Doodsa w Ewertonie stwierdził on z przerażeniem, że w Irlandii pozostały jego buty. Zapowiedział, że absolutnie w innych grać nie będzie. Telefonowano tedy do Irlandii a prezes tamtejszego klubu, Shamrock Rowers, przywiózł je do Londynu dosłownie na kilka minut przed rozpoczęciem meczu, umożliwiając w ten sposób wyjście Doodsa na boisko.

Bernard wygrywa turniej tenisowy w Genewie

W międzynarodowym turn.ej tenisowym, rozegranym na krytych kortach w Genewie, zwyciężył M. Bernard, bijąc w finale Włocha Cuceli'ego w 5-cio setowej walce 2:1, 8:6, 6:3, 4:6, 6:1.

Finał gry pojedyńczej pań wygrała Chapulsova, zwyciężając Veberową 5:4, 7:5. W grze podwójnej panów triumfowała para: Bernard-Pelliza nad parą: Cucelli-Del Bello 1:9, 8:6, 6:1.

ANGLIA—HOLANDIA

We środę dnia 27 listopada rozegrany zostanie w Huddersfield międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Anglią i Holandią. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ANGLIA: Swift, Ccot, Hardwick, Wright, Franklin, Johnston, Finney, Carter, Dawton, Mannion i Langton.

HOLANDIA: Spaak, Potnarst, Van der Lnden, Pauwe, Vermeer, De Vroet, Draeger, Wlkes, Smit, Bergman.

Couzens skończył wreszcie

Przed niedawnym czasem pisaliśmy, że piechur angielski Bert Couzens, chcąc pokonać rekord światowy na długość w chodzie, maszerował bez przerwy wokół stadionu Romforks. W ciągu 1136 godzin przeszedł on 300 mil angielskich i pobił tym samym dotychczasowy rekord Bareklaga. 37-letni Couzens spał tylko 26 godzin w ciągu 48 dni swojego chodzenia, w czasie które go obszedł 15.000 razy stadion wokoło. Couzens zdarł przy tej sposobności 6 par butów.

Jany nie jedzie do Australii

Rekordzista świata Alex Jany (Francja), który niedawno temu wybrał się do Australii na tournée, po porażkach na pierwszym etapie w Egipcie, wraca do Francji. Nie chce on narażać więcej swego prestiżu, natomiast ma ziamiar przygotować się odpowiednio do mistrzostw Europy, na których zapowiada pobić rekord świata na 100 m stylem dowolnym, należący do Ameryaknina Alan Ford — 55,9 sek.

Z dni chwały i klęski

Czytamy karty historii sportu polskiego

10)

Przemęczenie ciężkim meczem z dnia poprzedniego spowodowało, że drużyna nasza nie odniosła zwycięstwa i zagrała naogół poniżej swych możliwości. W dodatku na poprzednim meczu Domański doznał zwichnięcia palca, a zastępujący go Szumiec zaraz w pierwszych minutach meczu zderzył się tak nieszczęśliwie z napastnikiem czeskim, że doznał poważnej kontuzji policzka i stracił przytomność, co podziałało deprymująco na całą drużynę.

Drużyna polska, równa w polu, nie dopisała w sytuacjach podbramkowych i po bezbramkowym wyniku przez dłuższy okres czasu, straciła w ostatniej minucie przed przerwą jedyną i decydującą o zwycięstwie Czechów bramkę, której strzelcem był środkowy napastnik Motak.

W ten sposób bilans roku 1928, bilans dziesięciolecia sportu polskiego i drugiego roku olimpiady, w której jednak piłkarze polscy nie brali udziału zamykaliśmy czterema meczami międzypaństwowymi, z których dwa przyniosły nam porażki, jeden zwycięstwo, a jeden rezultat remisowy. Ogólny stosunek bramkowy w tych czterech meczach wynosił 7:8 na naszą niekorzyść — zaś strzelcami siedmiu bramek, Kuchar 3, Reyman dwie, a Staliński i Steuerman po jednej.

ROK 1929

O puchar Środkowej Europy POLSKA—WĘGRY 5:1 (2:1)

Po sześciu przykrych porażkach, odniesionych w spotkaniu z reprezentacją Węgier w latach od 1921 do 1926, w których rezultat bramkowy wynosił 19:1 na korzyść Węgrów udało się wreszcie naszej drużynie reprezentacyjnej pokonać Węgrów, a rezultat był tym cenniejszy, że zwycięstwo to dawało nam dwa punkty w tabeli o puchar amatorów środkowej Europy.

W dniu 2 czerwca 1929 roku na boisku Warty w Poznaniu stanęły naprzeciw siebie reprezentacyjne jedynastki Polski i Węgier w następujących składach:

POLSKA: Fontowicz (Warta) — Martyna (Legia), Bulanow (Polonia) — Wojciechowski (Warta), Zwierz II (Warszawianka), Mysiak (Cracovia) — Wypijewski (Legia) — Pazurek (Garbarnia), Kałuża (Cracovia, Kozok (Cracovia), Sperling (Cracovia).

WĘGRY: Szolnar (Vasas), Czako (Szolnoki MAV), Soponyrai (BST) — Levay (TTC), Seress (BTC), Bodrogi (Postas) — Major (Miskoleci SC), Rajnai (BEAC.), Keleti (Tatabanyai SC.), Dohos (Postas), Kunos (BSC.).

Mimo doskonałej gry drużyny polskiej Węgrzy zdobywają prowadzenie: prawy łącznik Rajnai przebija się z piłką aż na lewą stronę i strzela stamtąd ostro w róg

bramki uzyskując pierwszą,

jak się później okazało jedyną bramkę dla Węgrów. Już w kilka chwil później po doskonałym podaniu Pazurka rewanżuje się Kałuża ostrą bombą w róg bramki

zdobywając wyrównanie

przyjęte przez widownię z niesłychanym entuzjazmem.

Po przerwie napad Polski gości coraz częściej pod bramką węgierską. Już w 10-ej minucie po centrze Sperlinga Kałuża lekkim strzałem przerzuca piłkę ponad głowami obrońców a wybiegającego do niej bramkarza węgierskiego Szolnara uprzedza Pazurek i z najbliższej odległości lokuje piłkę głową w siatce, zdobywając

drugi punkt dla Polski.

W 29 minucie Kozok po solowym przeboju

zdobywa trzecią bramkę dla Polski.

W dwie minuty później

drużyna polska prowadzi 4:1

strzelcem jest znowu Kozok, który mija obu obrońców i plasuje celnie piłkę w rogu bramki.

Przy ogromnym dopingu widowni w 8 minut później

zdobywa Polska piątą bramkę.

Kałuża wygrywa pojedynek z Seresem, wystawia Pazurka, który dalekim strzałem uzyskuje piątą i ostatnią na tym meczu bramkę dla Polski.

POLSKA—CZECHOSŁOWACJA 2:2 (2:1)

Następny mecz międzypaństwowy w 1929 r. rozegrano w dniu 4 sierpnia w Krakowie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Fontowicz (Warta) — Martyna (Legia), Bułanow (Polonia) — Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Bajorek (Wisła) — Rusinek (Cracovia), Pazurek (Garbarnia), Kałuża (Cracovia), Kozok (Cracovia), Sperling (Cracovia).

CZECHOSŁOWACJA: Andrejko (Cechie Karlin), Kuschinka (DFC), Nowak (Slavia) — dr. Schillinger (DFC), Steffl (DFC), Cetkowsky (Prostejov) — Szoral (Bratislava), Bulla (Bratislava), Foltyn (Slavia), Prudik (Slavia), Uher (Bratislava).

Pierwszą bramkę zdobyli w tym meczu Czesi z przeboju Uhera. W kilka minut później zrewanżowała się drużyna polska

zdobywając wyrównanie

przez Kozoka, który mimo interwencji obu obrońców strzelił nieuchronnie do siatki.

Po szeregu zmiennych ataków

zdobyła Polska prowadzenie ze strzału Pazurka

i wynik 2:1 na korzyść Polski utrzymał się do przerwy.

Po przerwie w okresie równorzędnej gry zdobyli Czesi drugą wyrównującą bramkę przez Nowaka, który wykonując wolnego z dalekiej odległości od bramki dobił później piłkę odbitą przez Fontowicza.

Mecz ten był również meczem z cyklu zawodów o puchar Środkowej Europy.

POLSKA—AUSTRIA 3:1 (1:0)

Trzeci i ostatni w roku 1929 mecz piłkarskiej reprezentacji Polski rozegrany na obcym terenie w Grazu zakończył się wspaniałym sukcesem drużyny polskiej dającym nam znów dwa punkty mistrzowkie i pozycję leadera tabeli o puchar Środkowej Europy.

Po 3 meczach a to przeciw Węgrom (5:1), Czechosłowacji (2:2) i Austrii (3:1) miała Pol-
O puchar Środkowej Europy (2)
ska 5 punktów zdobytych i stosunek bramek 10:4 przed drugą w tabeli Austrią, która po 3 grach miała 4 punkty zdobyte, stos. bramek 7:5 i 3) Czechosłowacją i 4) Węgrami.

Składy drużyn:

POLSKA: Domański (Warszawianka), Martyna (Legia), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Makowski (Wisła) — Wypijewski (Legia), Nawrot (Legia), Reyman I (Wisła), Pazurek (Garbarnia), Balcer (Wisła).

AUSTRIA: Vibihal — Gefing, Bossak — Schvatal, Kostron, Hubesch — Gaber, Molacsek, Ptastchek, Sponner, Katz.

Napad Polski złożony z groźnych przebojowców raz po raz zagrażał poważnie bramce przeciwnika, mimo to jednak

pierwszą bramkę dla Polski zdobył Martyna

z rzutu karnego.

Po centrze Balcera, Gefing zatrzymał piłkę ręką, za co podyktował sędzia przeciwko Austrii rzut karny, z którego obrońca Legii zdobył pierwszą bramkę dla Polski; wynik 1:0 utrzymał się do przerwy.

Po przerwie przewaga drużyny polskiej wzrasta z każdą chwilą. Doprowadza to

do zdobycia drugiej bramki

ze strzału Nawrota po dobrej kombinacji z Balcerem i Reymanem oraz do zdobycia trzeciej bramki przez Reymana, której jednakże sędzia nie uznaje.

Musi natomiast uznać następną z kolei bramkę

zdobytą przez Pazurka

Kto awansował do klasy A?

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o wejście do klasy A KOZPN. Czy na podstawie dotychczasowych wyników nastąpi już definitywne zakwalifikowanie do niej trzech pierwszych drużyn w tabeli, czy też rozgrywana jeszcze będzie druga runda (gdyż kandydatów na awans jest 4, którzy mają równą ilość punktów), zadecyduje Walne zebranie KOZPN-u. — Trzeba stwierdzić, iż poziom tych sześciu drużyn ubiegających się o wejście do klasy A był na ogół równy. Ale cóż zrobić, gdy tylko 3 z nich może dostać się wyżej.

Tabela zamykająca rozgrywki przedstawia się następująco:

	gier	pkt	brm
1. Wolania	6	6	18:11
2. Szczakowianka	6	6	15:12
3. Mościce	6	6	11:9
4. Nadwiślan	6	6	9:9
5. Płaszowianka	6	4	6:13
6. Kmita	6	2	9:14

Wolania—Mościce 4:2 (2:0)

Pierwsza połowa zawodów upływa pod znakiem wyraźnej przewagi Wolanii, która w tym czasie zdobywa dwie bramki, a to: przez Liszkę z rzutu wolnego i Banię.

Po przerwie gra jest bardziej wyrównaną, ale Wolania dążąc do zapewnienia sobie zwycięstwa, uzyskuje dalsze dwie bramki przez Kuźmę i Drożdża. Drużyna Mościc grając pod koniec meczu b. ambitnie zdobywa jednak dwie bramki, a to: z rzutu karnego przez Cholewę i w ostatniej minucie z przeboju Żmudy. Wolania w zupełności na zwycięstwo zasłużyła dzięki ambitnej i ofiarnej grze całego zespołu. Z drużyny Mościc najlepsi Serafin i Ogarek. Nadmienić należy, że drużyna Mościc nie wykorzystała rzutu karnego. Sędzia Konik dobry.

(jel)

Szczakowianka—Kmita 5:2 (4:0)

Szczakowa, 24. XI. (tel. wł.) W meczu o wejście do klasy „A" pokonała Szczakowianka po żywej i interesującej grze Kmitę, uzyskując bramki do przerwy przez Wadowskiego II, Stadlera I, Stadlera II i Woźniaka. Po przerwie przy stanie 4:0 zdobyła Kmita pierwszą bramkę przez Chudobę, na którą odpowiedziała dalszą (5-tą) zdobytą przez Woźniaka. Pod koniec meczu doszła znów do głosu Kmita i zdobyła drugą bramkę znów przez Chudobę. Większość bramek padła z winy obu linij obrony, które były najsłabszymi częściami zespołów. Sędziował wzorowo inż. Olewski.

Nadwiślan—Płaszowianka 2:0 (0:0)

Po interesującej i na dobrym poziomie stojącej obustronnie grze, zwycięstwo przypadło drużynie Nadwiślanu. Płaszowianka nie ustępowała Nadwiślanowi, a tylko b. dobra gra w bramce Stefańskiego w momencie, kiedy po przerwie Płaszowianka miała okres przewagi nie dopuściła do zmiany wyniku na jej korzyść. Bramki dla Nadwiślanu strzelili: Stefański z rzutu karnego oraz lewoskrzydłowy Pasek. Na wyróżnienie prócz Stefańskiego w Nadwiślanie zasługują w Płaszowiance napastnik Sroka J. oraz w pomocy Włodarczyk. Sędziował b. dobrze Mytnik J.

Po przerwie między pijanymi „sympatykami" klubów powstała niemiła bójka, która rzuca niekorzystne światło tak na gospodarzy zawodów, jak i niesportową „publiczność".

(i)

Milicyjny i Skawinka w B kl.

Rozegrane w niedzielę decydujące spotkania o wejście do B klasy, przyniosły zwycięstwo: Milicyjnego i Skawinki. Obie zwycięskie drużyny wchodzą definitywnie do B klasy.

Mylicyjny—Społem 5:0 (1:0)

Milicyjny wygrał w wysokim stosunku cyfrowym ze Społem. Wynik jednak nie odzwierciedla przebiegu spotkania. W pierwszej połowie gry Społem ma lekką przewagę i zagraża często bramce Milicyjnego. W tym czasie pada jedyna bramka dla Milicyjnego zdobyta w zamieszaniu przedbramkowym. Po przerwie gra równorzędna do 25 minuty. Ostatnie 20 minut należy do Milicyjnego, który gra pierwszorzędnie strzelając cztery bramki. Zaznaczyć należy, że Społem gra w tym czasie w 10, gdyż sędzia wykluczył prawoskrzydłowego Społem. Wyróżnili się: z Milicyjnego **Hodyń** i pewna obrona, ze Społem **Rajtar, Hodurek i Jarocki**. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Latacz 2, Hodyń 1, Wolfeiger 1, Grudzień 1.**

Sędziował słabo Pałka.

(WW)

Skawinka—Tramwaj 3:1 (0:1)

Spotkanie to należało do b. dobrych. Dobrej drużynie Skawinki przeciwstawił zespół Tramwaju ambitną grę. Mecz zaczął się od małej sensacji, gdyż **Tramwaj prowadzi już w pierwszych minutach gry 1:0,** z pięknego strzału Szejny. Skawinka przystąpiła natychmiast do silnego atakowania bramki Tramwaju, jednak bramkarz bronił b. dobrze. Dopiero w drugiej połowie gry udało się Skawince strzelić trzy bramki przez **Pałaca i Obtułowicza 2.** Mecz był prowadzony po męsku, ostro, lecz fair. Obie drużyny grały dobrze, jednak Skawinka posiadała więcej zgrania i b. dobry atak. Sędziował **b. dobrze Domin.**

W czasie gry doszło na trybunie do bitki. Pijani „kibice" rozpoczęli bijatykę, która błyskawicznie przeniosła się na prawie całą trybunę. Żeby nie energiczna interwencja milicji, która dla uspokojenia krewkich kibiców zaczęła strzelać, skutki awantury byłyby b. przykre. Skończyło się tylko na kilku rozbitych nosach i małych pokaleczeniach. Dla „ścisłości" trzeba podać, że około 50% widzów było pijanych.

(WW)

KOMUNIKATY OKRĘGU KRAKOWSK. Z. R. S. S.

Odprawa Głównego Wydziału Technicznego Z. R. S. S. odbędzie się w Warszawie w dniu 29 listopada. W odprawie obowiązani są wziąć udział delegaci Okręgów.

*

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Z. R. S. S. odbędzie się w Warszawie w dniach 30 listopada i 1 grudnia br. Obrady plenum odbywać się będą w lokalu KS OM TUR, ul. Mokotowska 3.

*

Ze względów technicznych treningi sekcji zapaśniczej RKS Legia odbywają się obecnie we wtorki i czwartki w sali OKZZ, Rynek Gł. 34, I. p. od godziny 19. pod kierownictwem instruktora. Zapisy na członków przyjmuje sekretariat RKS Legia, ul. Sławkowska 6.

Komunikat Nr. 44/46 KOZPN-u

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki nożnej stwierdził, że kluby używają nieprzepisowych pieczęci. W związku z powyższym W. G. i D. PZPN wyjaśnia, że w każdym wypadku pieczątka powinna zawierać dokładną nazwę Towarzystwa, taką, pod jaką klub jest zgłoszony i potwierdzony w Okręgowym Związku Piłki Nożnej i w Polskim Związku Piłki Nożnej.

Używanie pieczęci o nazwie instytucji zakładu Pracy, lub organizacji Społecznej, jest niedopuszczalny i pisma zaopatrzone taką pieczątką nie będą przez W. G. i D PZPN uznawane.

W związku z nadsyłaniem do PZPN dla potwierdzenia kart zgłoszeń przypominą się wszystkim klubom, że mają obowiązek i muszą dokładnie wypełniać:

Czytelnym pismem lub maszynowym karty zgłoszenia.

Zaopatrywać je pieczęcią i właściwą nazwą Towarzystwa.

Podać dokładne daty i miejsca urodzenia.

Wypełnić II odcinek kart zgłoszeń.

Sprawdzić czy zmieniający klub zawodnik posiada zwolnienie.

Wszystkie karty zgłoszeń, które nie dopełnią tym warunkom, będą zwracane, co przysporzy niepotrzebnej pracy zarówno klubom, jak i Związkom.

Zweryfikowano zawody eliminacyjne o wejście do klasy B. KOZPN-u

Skawinka Społem 4:2 i dwa punkty dla Społem.

Ukarani zostali zawodnicy:

Jarocki Władysław z S. K. K. Społem 3-ch miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach eliminacyjnych o wejście do klasy B KOZPN: Społem—Skawinka, rozegranych w dniu 3. XI. 1946 r.

Pająk Tadeusz z SK. Skawina 1-dno tyg. dyskwalifikacja za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach j. w.

Uwzględniono protest AKS Czyżyny z dnia 15. VII. 1946 r. i zreasumowano uchwałę W. G. i D. KOZPN, odnośnie weryfikacji zawodów o mistrzostwo Klasy B. KOZPN: Juvenia—Czyżyny 2:0 i dwa punkty dla Juvenii (ogłoszono w komunikacie KOZPN Nr. 28/46 i postanowiono zweryfikować powyższe zawody v. o. 0:3 i dwa punkty dla AKS Czyżyny, albowiem stwierdzono, że w barwach KS Juvenia brał udział nieuprawniony zawodnik pod nazwiskiem Jarosławski Mirosław.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300.—, wpłacona przez AKS Czyżyny w dniu 17. VII br. za kwitem Nr. 994, została zapisana na dobro AKS Czyżyny.

Jak się nie ma co się lubi...

Piłka nożna już się skończyła, boksu jeszcze nie ma. A jak się nie ma co się lubi, to się... idzie do sali **YMCA**, gdzie właśnie **mistrzostwa Krakowa w piłce siatkowej** weszły w fazę niespodzianek. Przyczyną tego jest nadzwyczaj wyrównany poziom drużyn, reprezentujących wszystkie rzeczywiście na sport nastawione kluby krakowskie.

Najlepiej zresztą wykazuje to przebieg sobotnich i niedzielnych rozgrywek.

I tak: pierwsze spotkanie **Wisła—Krowodrza** zakończyło się znowu nieprzekonywującą wygraną mistrza okręgu. W pierwszym secie zdecydowanie prowadzi Krowodrza 8:0 i 13:3. Dopiero wtedy Wisła nawiązuje walkę, która przynosi jej polepszenie kompromitującego stosunku na 13:9, aby po kilkuminutowej wymianie serw przegrać jednak **15:9.** Drugi set to z kolei zdecydowane prowadzenie Wisły 7:1, później gra wyrównuje się (10:10), lecz kilka doskonale plasowanych piłek **Stoka** i „**bomby" Arleta** ratują szanse Wisły na zwycięstwo wygraniem tego seta **15:10**. W partii decydującej Krowodrzy brakuje już zupełnie sił, co uzewnętrznia się jasno w efekcie cyfrowym **15:8 dla Wisły. Krowodrza** zaprezentowała się ponownie jako drużyna, wprawdzie nie efektowna, ale wyrównana, bardzo dobra w obronie, grająca czysto i skutecznie. Te same zalety wykazała zresztą w towarzyskim dwusetowym (15:13, 10:15) spotkaniu, rozegranym z **AZS**-em tuż przed meczem z Wisłą, co — nawiasem mówiąc — wyczerpało zbytecznie jej siły i w dużej mierze przyczyniło się do przegranej. **Wisła** wygrywa „z przyzwyczajenia", a zabiera się do tego, gdy ma już nóż na gardle. Zwycięstwa jej **to „bomby" Arleta, taktyka Stoka, rutyna całości i ..szczęście.**

O wiele piękniejsze, a również interesujące było spotkanie **ZZK Olszy z Cracovią.** Drużyna, tak zwana „kolejowa" (ciągle jeszcze tylko nazwa wskazuje na jakąś jej łączność z koleją), zebrawszy w końcu prawie pełny, bo tylko bez Grabowskiego, skład (**Klein, Młodnicki, Buczyński, Ziemba, Stankiewicz, Kantorek**) wykazała jeszcze pewien brak zgrania, ale chociaż **Cracovia** prowadziła w pierwszym secie 14:12, potrafiła wygrać tę partię na **16:14.** Drugi set to nagroda dla pięknie w całym spotkaniu grającej Cracovii — wygrana jej **15:7.** Mimo późnej pory (godz. 21,45) liczni widzowie zostają na sali, by oglądać decydującego seta, który daje ostatecznie **zwycięstwo Olszy,** zarabiającej punkty głównie przez żywiołowego **Kleina. W Cracovii,** grającej jeden z najlepszych dotychczas jej meczy, bardzo dobry jak zwykle **Kierat** oraz poprawiający się z każdym tygodniem młody ścinacz **Kułakowski.**

Swoją dobrą formę i duże możliwości wykazała **Olsza** dobitnie w meczu z **Wisłą.** Mimo, że Wisła zagrała poprawnie i do poziomu ścinaczy Stoka i Arleta dostroił się częściowo młody Janicki, **Olsza po** bardzo ciężkiej **trzysetowej walce** (15:12, 13:15, 15:8) odniosła **zasłużone zwycięstwo.** W pierwszym secie Olsza prowadzi zdecydowanie 11:5. Wisła wyciąga na remis 12:12, lecz nie wygrywa. Drugi set analogiczny, z zakończeniem jednak na korzyść Wisły. Partia decydująca po początkowym prowadzeniu przez Wisłę 4:1 przynosi zryw **Olszy,** który daje jej kolejno 12 punktów i po kilkakrotnej wymianie serw także i cenne dwa punkty w tabeli mistrzostw. U zwycięzców cały zespół w składzie: **Klein, Schinohl, Kantorek, Buczyński, Ziemba i Stankiewicz** zasługuje na słowa uznania, tym bardziej, że **drużyna ta z cienia B klasy wysunęła się zdecydowanie na czoło krakowskiej piłki siatkowej.**

Równie jak Olsza tak i **AZS** kroczy jeszcze bez porażki, pokonawszy **Cracovię** we — wchodzących już prawie tego roku w tradycję — trzech setach 15:6, 14:16, 15:9. Akademicy mimo znanych nazwisk grą swoją nie zachwycili i poza **Kozdrujem i Nagórskim** trudno kogoś wyróżnić. **W Cracovii dobry Kierat, Kułakowski, Więcek i Wacek.**

Nie obeszło się oczywiście i bez walkoverów, których w dalszym ciągu nie skąpi **Sokół**. Ostatnio więc otrzymał punkty w podarunku **AZS i HKS.** Regulamin mistrzostw nie przewiduje już — na szczęście — dalszego kontynuowania tej akcji dobroczynnej i w ten sposób zainscenizowana na Walnym Zebraniu KOZPR-u przez **p. Sobestę** parodia uprawiania piłki ręcznej w **TG Sokół** zejdzie wreszcie z oczu niezadowolonych widzów.

Specjalnego zadowolenia nie budzi też u nich poziom siatki pań, ale — **„jak się nie ma, co się lubi — to się lubi, co się ma".** Można więc na przykład polubieć wiośnianą drużynę **Cracovii** za jej czynny opór w spotkaniu z rutynowaną **Wisłą (4:15, 6:15)** i za zwycięstwo nad „zagranicznym" **Haśniakiem (16:14, 15:11), który i z Wisłą** miał „pecha" **(4:15, 0:15); Beskid** za cierpliwe choć nie zawsze owocne przyjazdy z Andrychowa (ostatnio z **AZS-em 9:15, 15:8, 4:15**); „potulne" **Społem,** które, przegrawszy z Olszą **(9:15, 15:17, 6:15),** przyjęło z cichą radością **walkover** od „spaźnialskich" **akademiczek**, nadużywających wyraźnie przywilej „kwadransa akademickiego".

Wszystkie powyższe spotkania — i te z kategorii „co się lubi" (żeńskie), i te z kategorii „co się nie lubi" (męskie) — prowadzili sędziowie **KOZPR-u mgr. Piotrowska, prof. Pisz, mgr. Szostak, mgr. Pachla, Nagórski, Ślizowski, Hegerle, dr Stok i Szeremeta z W-wy.**

Widzowie (obu kategorii) liczni.

mgr. J. Rotter

KS Bronowianka w swojej świetlicy

W dniu 17. XI. br. odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia własnej świetlicy KS Bronowianka w Krakowie. Uroczystość rozpoczęto Mszą św. z udziałem wszystkich członków KS Bronowianka. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz, miejscowe społeczeństwo, sympatycy i członkowie klubu. Poświęcenia świetlicy dokonał miejscowy katecheta ks. Gigoń, który z tej okazji wygłosił podniosłe przemówienie.

Następnie prezes klubu, Szczepański, powitał przybyłych gości, podziękował ks. Gogoniowi za dokonanie aktu poświęcenia i omówił wysiłek Zarządu przy budowie, przekazując nowowybudowaną świetlicę młodzieży zrzeszonej w KS Bronowianka. Imieniem prezydenta m. Krakowa przemawiał dr Łapa, który podkreślił wysiłek Zarządu przy budowie świetlicy i życzył młodzieży pomyślnej pracy dla dobra Ojczyzny i wychowania fizycznego.

Z kolei przemawiał dyrektor miejscowej szkoły, radca m. Stachnik, który również zobrazował zabiegi Zarządu przy budowie świetlicy, wzywając młodzież do wytężonej pracy nad podniesieniem swego poziomu kulturalno-społecznego.

Część artystyczną wypełniły popisy taneczne młodzieży, po czym odbyła się zabawa sportowa.

Zarząd Sekcji Narciarskiej RKS „Związkowiec" zawiadamia, że zebranie wszystkich członków tejże sekcji odbędzie się **we czwartek, tj. 28 bm. o godz. 17-tej w lokalu własnym, Rynek Gł. 34, I ofic., II piętro.**

Kto wygrał konkurs?

Na konkurs:

Kto wygra: „Cracovia czy Wisła"

nadesłano ogółem 316 odpowiedzi. W tej ilości trafnych odpowiedzi zarówno jeśli chodzi o wynik ogólny, jak i o wynik do przerwy było 6. **Nikt** z tych sześciu konkursowców **nie odgadł natomiast strzelca bramki.** Jury konkursowe postanowiło tedy, że o przyznaniu nagrody rozstrzygnie **losowanie** pomiędzy tymi 6-ciu kuponami, w wyniku którego szczęśliwym okazał się

autor kuponu Nr. 203.

Szczegóły konkursu wraz z nazwiskami oraz nazwiskiem zwycięzcy ogłosimy w numerze czwartkowym.

Cracovia nadal zwycięża w ping-pongu

Dalszy ciąg mistrzostw ping-pongowych w Krakowie stoi pod znakiem wysokich zwycięstw bezkonkurencyjnych ping-pongistów **Cracovii**, którzy pokonali tym razem Groble i Prądniczankę po **9:0** (chociaż w Prądniczance opór ze strony Łuckiego, Zachary i Polaka był dużym. Zięba zwyciężył Łuckiego po ciężkiej walce 26:24, 23:21), oraz niespodziewanych chociaż zasłużonych zwycięstw **Krakusa**, który wygrał z Garbarnią 5:4 i AZS 5:4. W Krakusie obok Paszkowskiego zdobywa punkty także i poprawiający się Szpakowski, a skromnie, chociaż też dzielnie sekunduje im Giergiel, dodający zawsze ze swej strony jakieś zwycięstwo, a jak się okazuje niezwykle cenne. **Prądniczanka** odniosła poważny sukces nad HKS 5:3, a autorami jego byli Łucki (3 zwyc.) i Polak z dwoma zwycięstwami, z harcerzy punkty zdobyli: Lisiński 2 i Graff 1. **Groble** grają nierówno, co potwierdziło spotkanie z HKS. Jedynie Bezwiński stanął na wysokości zadania wygrywając swe spotkania. Z harcerzy Lisiński i Graff zwyciężyli dwukrotnie, a Szałaj 1. **AZS** odniósł zwycięstwo nad Wisłą, 5:4, a jedno spotkanie Wisła—Garbarnia nie doszło do skutku.

(at)

Walne Zebranie TS Wisła

Walne Zgromadzenie TS. Wisła odbędzie się w niedzielę 8 grudnia br. w lokalu „Florianka" przy ul. Basztowej z nast. porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Nadanie odznaczeń z okazji jubileuszu 40-lecia TS. Wisła.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgr. TS. Wisła.
4. Sprawozdanie Zarządu i poszczególnych sekcji.
5. Zatwierdzenie sprawozdania skarbnika przez Komisję Rewizyjną i postawienie wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu.
7. Udzielenie absolutorium.
8. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
9. Wybór członków Rady Seniorów.
10. Wnioski i interpelacje.

Początek o godz. 9tej w pierwszym terminie.

Kluby szczecińskie na czele A-kl. Pomorza Zachodniego

Pomorza Zachodniego

Szczecin. Ostatnia niedziela mistrzostw A kl. Pomorza Zachodniego stała pod znakiem sukcesów drużyn szczecińskich, które wygrały swoje mecze tak na własnym terenie, jak i na obcym. Jedynie tylko **WKS 34** (Szczecin) oddał jeden punkt na swoim boisku **KS Drawie** (Drawsk). Supremacja drużyn szczecińskich zdaje się być w tym sezonie niezachwiana. Zajęły one trzy pierwsze miejsca w tabeli, skąd trudno je będzie zdetronizować. Mecz Bałtyk (Koszalin)—Błękitni (Starogard) wygrany przez Bałtyk 6:2 (a nie jak mylnie podaliśmy 5:0) został zweryfikowany v. o. 3:0 dla Błękitnych za **wstawienie nieuprawnionych graczy.**

Wyniki ostatnich spotkań: **PKS** (Szczecin)—**Błękitni** 5:0 (1:0); **WKS 34** (Szczecin)—**Drawa** (Drawsk) 1:1 (1:0); **Jedność** (Szczecinek)—**MKS** (Szczecin) 0:6; **Bałtyk** (Koszalin)—**Pionier** (Szczecin) 0:3; **Unia** (Białogard)—**Odra** (Szczecin) 0:1 (przerwany przed końcem z powodu awantur).

TABELA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

	gier	pkt.	bram.
1. MKS (Szczecin)	4	7	16:4
2. Pionier (Szczecin)	4	7	13:3
3. PKS (Szczecin)	4	5	12:6
4. Drawa (Drawsk)	3	5	8:7
5. Błękitni (Starogard)	4	3	4:12
6. Bałtyk (Gryfice)	1	2	5:2
7. MKS (Łobez)	2	2	4:2
8. Odra (Szczecin)	2	2	4:4
9. Unia (Białogard)	4	2	3:6
10. WKS 34 (Szczecin)	4	2	1:4
11. Jedność (Szczecinek)	3	1	2:8
12. Bałtyk (Koszalin)	3	0	2:16

(Cz)

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI BOKSERSKIEJ K. S. „GROBLE"

które odbędzie się we czwartek, dnia 28-go listopada b. r. w lokalu własnym z początkiem o godz. 18-tej

Porządek dzienny:

1) zagajenie przez prezesa honorowego,
2) sprawozdanie z dot. działalności sekcji (ob. Mikołajczyk),
3) wybory Zarządu:
a) opiekuna sekcji bokserskiej,
b) prezesa sekcji bokserskiej,
c) zast. prezesa,
d) sekretarza,
e) kronikarza,
f) skarbnika,
g) kierownika sekcji,
h) trenera,
4) wolne wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność mających zapaść uchwał prosimy o punktualne i niezawodne stawienie się.

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—16253